

Inwestycje w morską energetykę wiatrową wielką szansą na rozwój, także dla Darłowa

Wojciech Kulig
Pomorze

20 nowych obszarów o powierzchni 2171,5 km kw. zostało rozpoznane w polskiej części Bałtyku jako możliwy rejon dla przyszłej morskiej elektrowni wiatrowej. Jedno z miejsc jest bardzo blisko Darłowa. Byłaby to doskonała szansa na rozwój tutejszego portu i nie tylko.

Na 2026 rok planowane jest oddanie do użytku pierwszej polskiej farmy wiatrowej na Bałtyku. Trwają prace przygotowawcze do budowy pierwszych farm wiatrowych, załatwiane są również procedury administracyjne. Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej opracowało specjalny raport pn. „Potencjał Morskiej Energetyki Wiatrowej w Polsce”, z którego wynika, że do 2040 roku morską energetyką wiatrową mogłaby zaspokajać nawet 57 proc. całkowitego zapotrzebowania na energię elektryczną w Polsce - oczywiście przy wykorzystaniu całkowitego potencjału polskiej części Bałtyku.

Z analizy wynika, że potencjał morskich elektrowni wiatrowych wynosi 33 GW, przy oczekiwanej średniej rocznej produkcji energii na poziomie 130 Twh. Jak informują eksperci, dane wskazują, że morską energetyką wiatrową może być bardzo ważnym elementem budowy bezpieczeństwa i niezależności energetycznej Polski. To także szansa na rozwój portów morskich, w tym portu w Darłowie, który może stać się w przyszłości portem serwisowym.

- Port Darłowo dysponuje odpowiednimi terenami, to kilometr tzw. nabrzeża refulacyjnego, które można zamienić na nabrzeże ciężkie. Takich możliwości oprócz nas chyba żaden z portów na Pomorzu Środkowym nie ma. Poza tym, w bliskości nabrzeży jest też Słupska Strefa Ekonomiczna. Tu również są tereny typowe pod budowę magazynów. Potencjał jest duży - mówi „Głowski” Damian Andrys z Za-



W 2021 r. w darłowskim porcie wykonanych zostało ok. 140 tys. przeładunków

rządu Portu Morskiego Darłowo.

Nowe miejsca pracy

Informacja o raporcie i nowych lokalizacjach morskich farm wiatrowych wzbudza zainteresowanie w Darłowie, gdzie potencjalnie zatrudnienie przy obsłudze farm wiatrowych mogłoby znaleźć mieszkańcy miasta. - Kiedy kolejne farmy wiatrowe będą uruchamiane, do ich obsługi codziennie z portów będzie musiało wypływać nawet do stu statków serwisowych. Każdy statek to średnia jednostka, większa zdecydowanie od kutrów rybackich - tłumaczy Arkadiusz Klimowicz, burmistrz Darłowa, który brał niedawno udział w konferencji Offshore Wind Poland w Warszawie. Omawiany był tam potencjał morskiej energetyki wiatrowej w Polsce.

Co ważne, z szacunków wynika, że inwestycje na Bałtyku mogą wykreować nawet 100 tysięcy nowych miejsc pracy - zarówno przy produkcji różnych elementów, jak i przy serwisie.

To także bardzo dobra perspektywa dla mieszkańców Darłowa, w tym absolwentów Zespołu Szkół Morskich w Dar-

łowie. - Byłaby to doskonała możliwość zatrudnienia naszych absolwentów. Myślę, że będziemy takim źródłem kadry. Jesteśmy w pełni wyposażeni, posiadamy wykwalifikowanych pracowników. Wszystkie umiejętności związane z manewrowaniem, pływaniem, sterowaniem łodziami, nasi absolwenci posiadają. Pozostałoby tylko doszkolenie w kwestii samych farm wiatrowych - mówi Magdalena Miśzke, dyrektor ZSM w Darłowie i dodaje, że szkoła jest otwarta na współpracę.

- Mam nadzieję, że te plany jak najszybciej będą wchodziły w życie. Takie inwestycje są dla nas, jako obywateli, doskonałym źródłem energii, której coraz bardziej nam brakuje - usłyszeliśmy od dyrektora.

Dzięki powstałym inwestycjom na Bałtyku prace mogłoby znaleźć marynarze, inżynierzy, czy technicy, którzy mogą się kształcić w oparciu np. o Politechnikę Koszalińską. - W trochę dalszej perspektywie port w Darłowie będzie bez wątpienia portem serwisowym i będzie brał udział w rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. To jest rzeczywiście projekt porównywalny, a powiedziałbym nawet, że ważniejszy niż pro-

jekt budowy elektrowni atomowych w Polsce - wskazuje Klimowicz.

- To jest ważne, żebyśmy byli w jakiś sposób uniezależnieni. Rosja pokazała, na co ją stać, więc musimy kombinować, żeby być niezależni w kwestii energii. Farmy lądowe czy morskie wiatraków są dla nas przyszłością, poza oczywiście atomem - dodaje Andrys.

Z danych Zarządu Portu Morskiego Darłowo wynika, że w 2021 roku w porcie wykonanych zostało ok. 140 tys. przeładunków. Wyładowane zostały kruszywo, nawozy i popiół, załadowano - drewno, złom i produkty rolnicze.

Energia z morza

- Grupa PGE realizuje obecnie trzy projekty morskich farm wiatrowych na Morzu Bałtyckim. Dwa z nich to morskie elektrownie wiatrowe Baltica 2 i Baltica 3, które składają się na Morską Farmę Wiatrową Baltica o łącznej mocy 2,5 GW. PGE realizuje to przedsięwzięcie wraz z duńskim partnerem - firmą Orsted - informuje Marcin Poznań z PGE Baltica.

Oba etapy MFW Baltica mają decyzje lokalizacyjne, de-

- Rozpoczną dostarczanie energii elektrycznej do polskich gospodarstw domowych jeszcze w tej dekadzie. Równolegle PGE przygotowuje się do budowy trzeciego projektu - morskiej elektrowni Baltica 1 - dodaje Poznań.

Instalacja przewidziana jest do uruchomienia po 2030 roku, a jej moc wyniesie około 0,9 GW. PGE Baltica, spółka odpowiedzialna za realizację programu offshore Grupy PGE, rozpoczęła w maju 2022 roku badania pomiarów wietrzności na potrzeby tego projektu. Baltica 1 ma już decyzję lokalizacyjną i umowę przyłączeniową. Realizując kolejne projekty morskich farm wiatrowych, PGE zamierza wypełnić strategiczny cel osiągnięcia przynajmniej 6,5 GW mocy wytwórczej w technologii offshore na Morzu Bałtyckim do 2040 roku.

Do 2025 r. w porcie Świnoujście ma powstać pierwszy na Wybrzeżu terminal instalacyjny dla morskich farm wiatrowych, a w Szczecinie powstanie fabryka elementów turbin morskich farm wiatrowych. Terminal umożliwi realizację projektów „wiatrowych” offshore Grupy Orlen w polskiej części Bałtyku. Pierwszym jest budowa morskiej farmy wiatrowej Baltic Power. To wspólny projekt GO i Northland Power. ©©

BAZA SERWISOWA W USTCE

Grupa PGE wybrała port w Ustce na centrum serwisowe dla swoich morskich farm wiatrowych, które powstaną w ramach trzech projektów Baltica. Morskie farmy wiatrowe wymagają stałego monitoringu i konserwacji. Zlokalizowane w ich pobliżu i dysponujące niezbędną infrastrukturą i zapleczem logistycznym centrum serwisowe jest kluczowym elementem każdej inwestycji offshore. Specjaliści pracujący w bazie serwisowej w trybie ciągłym - przez całą dobę siedem dni w tygodniu - będą monitorować pracę morskich farm wiatrowych i stan urządzeń zlokalizowanych na morzu i na lądzie. Baza będzie stanowiła zaplecze techniczne i magazynowe dla załóg serwisowych. Znajdą się w niej m.in. magazyn części zamiennych i narzędzi niezbędnych do serwisowania morskich farm wiatrowych, miejsca postoju jednostek serwisowych, a także pomieszczenia biurowe i socjalne. Baza będzie również koordynować interwencyjne i rutynowe prace serwisowe. W zachodniej części portu ma powstać także Centrum Kompetencji Energetyki Morskiej.